

Ewa Garstka  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **SACRUM JAKO ASPEKT KULTURY ŚWIĄTECZNEJ – TOŻSAMOŚĆ MŁODYCH POLAKÓW ZA GRANICĄ**

**Sacrum as an aspect of Christmas culture – the identity of the young Poles abroad**

### **ABSTRAKT**

Niniejszy artykuł jest próbą pochylenia się nad kwestiami dotyczącymi kultury świątecznej w społecznościach emigranckich. Łączy on problematykę tożsamości młodych Polaków za granicą z kwestiami dotyczącymi socjologii i kultury jedzenia. Jego zasadniczym celem jest odpowiedź na pytanie, czym dla współczesnych ludzi jest sacrum oraz w jaki sposób objawiać się ono może w zglobalizowanym świecie. Ponowoczesny człowiek żyjący w świecie odrzucającym istnienie zewnętrznych punktów odniesienia czuje się zagubiony i wykorzeniony. To rytuały obecne podczas świąt i przygotowania do nich mają pomóc mu odnaleźć się w obcej rzeczywistości. W kontekście Bożego Narodzenia to stół może stać się symbolem scalającym rodzinę i grupę.

**Słowa kluczowe:** świętowanie, sacrum, tożsamość, migracje, socjologia jedzenia

### **ABSTRACT**

This article is an attempt to reflect on issues relating to festive culture in emigrant communities. It combines the issues of identity of young Poles abroad with the problems of food studies. Primary purpose is to answer questions such as what is sacred for modern people and how it can be manifested in globalized world. Postmodern human being living in a world rejecting the existence of external reference points feels lost and uprooted. Holiday rituals help them to find themselves in a strange reality. In the context of Christmas – table can become a symbol of unifying families and groups.

**Keywords:** celebration, sacred, identity, migration, food studies

### **Wstęp**

Współczesne tendencje do psychologizycznego ujęcia kwestii związanych z odżywianiem łączą spożywanie pokarmów nie tylko z zaspokojeniem biologicznej potrzeby człowieka, ale odnoszą się też do głębszych sfer ludzkiego doświadczenia. Pozyskanie potrzebnych składników, przygotowywanie określonych posiłków, w końcu – konsumowanie ich w gronie najbliższych to nieodłączne elementy wpisujące się w okres przygotowań do świąt. Praktyki żywieniowe współczesnego człowieka w kontekście sacrum są zatem tematem wartym dłuższej refleksji. Obecne tendencje globalistyczne dążące do unifikacji wszelkich wzorów kulturowych mogą nie znajdować swego przełożenia natrafiając na sferę praktykowanych od pokoleń rytuałów. W jaki sposób, i czy w ogóle, pewne praktyki związane z żywieniem, rozpatrywane z perspektywy sacrum ulegają ujednoczeniu? Jakie przeobrażenia dokonują się na gruncie innej nieznannej wcześniej kultury, z którą przychodzi mierzyć się młodemu imigrantowi z Polski? Niniejszy tekst jest niejako punktem wyjścia do głębszej refleksji nad tożsamością polskich imigrantów w Dublinie oraz sposobami jej wyrażania. Bieżący numer czasopisma podejmując tematykę

sacrum we współczesnym „odczarowanym” świecie, prowokuje do dalszych rozważań w obrębie tych zagadnień. Kwestie związane ze świętowaniem nierozłącznie konotowane są z pewnymi praktykami żywieniowymi, które w świetle badania grup emigranckich mogą okazać się wyjątkowo cennymi punktami odniesienia. Czy współczesny polski emigrant mieszkający w Irlandii łączy jeszcze świąteczne przygotowania ze sferą religii oraz jaki wpływ może mieć sfera sacrum na jego poczucie własnej tożsamości?

### **Sacrum a religia**

Tradycyjne koncepcje, obejmujące tematykę sacrum, najmocniej akcentowały kwestie zachowania człowieka religijnego, dla którego konieczne jest cykliczne zanurzenie się w czasie świętym [Eliade 1999: 72]. Ten okres swą wyjątkowością sprzyjać miał oderwaniu się od zwyczajnego i świeckiego trwania, a dzięki swej powtarzalności i cykliczności umożliwiał funkcjonowanie w monotonnym czasie świeckim. Ta w pewien sposób eliadowska wizja tworzenia świata zakłada, że istota ludzka osiada w krainie znanych jej znaczeń i obrzędów. Umożliwia jej to konstruowanie swojej własnej rzeczywistości [Eliade 1999: 38], osadzenie się w powtarzalnym cyklu wydarzeń. To mnogość rytuałów pozwala zwyczajnemu człowiekowi przenieść się z monotonnego czasu świeckiego do odświętnego okresu sacrum [Eliade 1999: 55]. Jak to przejście wygląda w życiu współczesnego człowieka nazywanego przez wielu teoretyków ponowoczesnym? Obecne tendencje wskazujące na laicyzację społeczeństwa polskiego mogą nasuwać pytania o to, czy święta nadal są „czasem świątecznym”? Czy odróżniają się czymś od dnia codziennego, w którym dostępność do rozrywki i produktów konsumpcyjnych jest nieskrępowana? Codziennosc człowieka współczesnego to przede wszystkim monotonia czasu pracy, zaś oderwanie się od niej jest powiązane z przyjemnością. To przyjemność i rozrywka są przeciwstawne do codzienności. Gdzie w tym rozróżnieniu znajduje swe miejsce sacrum, które zgodnie z religijnym sposobem odczuwania świąt polegać ma na odnalezieniu się w czasie mitycznym, powtórnie uobecnianym w dawnym świecie, odejściu od codzienności [Eliade 1999: 55]?

### **Jedzenie w świętowaniu, tożsamość w jedzeniu**

Świętowanie dla polskiego społeczeństwa nierozzerwalnie łączone jest z przyrządzaniem specjalnych na tę okazję potraw. W czasach mniejszej dostępności towarów przygotowanie się do świąt, zaopatrzenie w niezbędne składniki nabierało jeszcze większego znaczenia. Niedobór towarów na rynku oraz ich reglamentacja przyczyniały się do podkreślenia niecodziennego charakteru świątecznego spotkania. Obecnie, kiedy wybór produktów jest nieskrępowany – uroczysta wieczerza może tracić na swoim „magicznym” znaczeniu. W polskiej kulturze wigilijne przygotowania polegające na zdobyciu i przyrządzeniu karpia, ugotowaniu zupy grzybowej czy czerwonego barszczu nikogo nie dziwią. Marketingowa machina uruchomiona przez handlowców już w listopadzie sprzyja zakupom. Zagraniczne placówki handlowe nie są w tej kwestii wyjątkiem. W galeriach handlowych słychać obcojęzyczne kolędy i dostrzec można znanego z wyglądu świętego Mikołaja. Co jednak do zaoferowania polskim klientom mają tamtejsze sklepy z żywnością? Jak wygląda przygotowanie polskiej wieczerzy wigilijnej na obczyźnie? Czy dla emigrantów jej organizacja i odtworzenie wyuczonych rytuałów może mieć głębszy, np. tożsamościowy charakter?

W Dublinie w Irlandii działa ok. kilkadziesiąt sklepów z polską żywnością, a sama sieć Polonez posiada ich w stolicy blisko 12<sup>1</sup>. Ten dostawca polskich produktów z czasem uzyskał miano największej sieci polskich sklepów w Irlandii<sup>2</sup>. Dzięki takim placówkom Polacy mogą przygotować Święta Bożego Narodzenia w sposób zbliżony do tego, który poznali, żyjąc w Polsce. Zorganizowanie odświętnej wieczerzy oraz pozyskanie odpowiednich składników może podtrzymywać symboliczną łączność emigranta z krajem wyjścia. Dzięki zabiegom organizacyjnym kojarzonym z rodzinnym domem imigrant osadza się w nowym środowisku. Znane przez niego rytuały poprzez odtworzenie w innym środowisku pozwalają mu poskromić i oswoić nieznaną rzeczywistość.

Rodzaj spożywanych posiłków oraz sposób jedzenia jest znakiem dla innych, jak też wynikiem społecznie wytworzonych potrzeb jednostki [Bucholc 2012: 15]. Te systemowo zorientowane teorie podkreślają status i przynależność stanową (Maks Weber) czy klasową (Thorstein Veblen) w dyskursie dotyczącym jedzenia [Bucholc 2012: 15], który w niniejszym artykule rozpatrywany jest pod kątem emigracji i jej sposobu przeżywania sacrum. Unieważniają one niejako biologiczne cele pokarmu na rzecz wymiaru kulturowego, używając jedzenia jako znaku [Bucholc 2012: 22], którego można nauczyć się np. w toku socjalizacji. To rodzina jest pierwszą grupą społeczną, z której dziecko nabywa określonych zachowań. W procesie społecznego uczenia się to zachowania rodziców odgrywają istotną rolę [Ogden 2011: 39]. *Postawy rodziców niewątpliwie muszą oddziaływać na ich dzieci za pośrednictwem jedzenia kupowanego i serwowanego w domu [...], wpływając na ekspozycję dzieci oraz [...] na ich nawyki i preferencje* [Ogden 2011: 39]. Rodzina jako pierwsza kształtuje i uczy postaw. W pewnym metaforycznym sensie nakłada dziecku okulary, przez które wchodzący w dorosłość człowiek spogląda na świat. Sposób świętowania dorosłego człowieka w dużej mierze wynika zatem z tego, co wyniósł z domu rodzinnego. Odzwierciedla on świat, z którego wyrósł, w którym był „zatopiony”. Jednostka ludzka *jest wytworem kultury swego środowiska* [Keller 1977: 5], jednak kulturowe wartości nie są czymś statycznym. Rozwijają się, biorąc pod uwagę społeczny aspekt kultury. Jedne wartości powstają, a inne zanikają. *Elementy istniejące i nadal uznawane przybierają w nowych warunkach nowe kształty i wzbogacają się o nowe wartości* [Keller 1977: 7].

### Kultura jedzenia w czasach globalizacji

Gordon Mathews w książce *Supermarket kultury* istotnie podkreśla problem definiowania kultury w czasach globalizacji. W jego opinii, istnienie niezależnych „sposobów życia” w czasach kontaktów międzynarodowych i wszechogarniającej globalizacji nie jest takie oczywiste [Mathews 2005: 227]. W świetle jego rozważań warto pochylić się nad kwestią zestawienia koncepcji kultury rozumianej w sposób tradycyjny z pomysłem traktowania jej jako globalnego supermarketu, w którym istnieją informacje o tożsamościach w nim dostępnych. Definiowanie kultury w kategoriach konsumpcji zakłada, że *staje się w coraz większym stopniu procesem konsumpcji form globalnych* [Mathews 2005: 272]. Współczesny człowiek rozdarty jest pomiędzy tym, z czego wyrósł, a tym, w czym dorasta i żyje. Rzeczywistość i codzienność raptownie się zmienia głównie przez postępujące, jego zdaniem, procesy globalizacyjne. Mathews przygląda się zatem pojedynczym ludziom poszukującym swojego miejsca pomiędzy kulturą narodową a globalnym

<sup>1</sup>Dane pochodzą ze strony internetowej <http://www.polonez.ie/pl/sklepy/dublin1.html> (dostęp: 19.11.2015r.).

<sup>2</sup>Dane pochodzą ze strony internetowej

[http://www.superpolonia.info/news,327,Polacy\\_na\\_swiecie\\_Polonez\\_siec\\_polskich\\_sklepov\\_w\\_Irlandii.html](http://www.superpolonia.info/news,327,Polacy_na_swiecie_Polonez_siec_polskich_sklepov_w_Irlandii.html) (wejście: 18.11.2015r.).

supermarketem kultury. Tożsamość współczesnych, jego zdaniem, nie jest głęboko osadzona. Człowiek ponowoczesny to istota wykorzeniona. Ta uwaga jest niezwykle cenna w kontekście niniejszego artykułu, którego celem jest przyjrzenie się grupom imigranckim w Dublinie i ich sposobowi na obchodzenie świąt z dala od kraju pochodzenia. Emigracja wiąże się z przeprowadzką i zmianą dotychczasowych punktów odniesienia, jak i rzeczywistości, w której obowiązują odmienne zasady i wzory kulturowe. Czym zatem dla migranta jest czas obchodzenia świąt? Czy mogą one sprzyjać odnowieniu tożsamości nie tylko indywidualnej?

Człowiek uczestnicząc w czasie świątecznym, partycypuje też w rytuałach charakterystycznych dla okresu świątecznego. Rytuał, odwołując się do jego definicji, miał pomagać zrozumieć porządek świata. Dzięki niemu człowiek osadzał się w obcym świecie i porządkował rzeczywistość, dla której to mit jest scenariuszem. To ryt ma przywracać czas mitologiczny – kolisty, gdyż rytuał nie należy do czasu liniowego [Kot 2010: 12]. Cykliczne odgrywanie mitu istotne jest dla konstruowania tożsamości współczesnego człowieka, gdyż dzięki niemu istota ludzka może ją wzmacniać i budować oraz określić narrację, która konstruuje go jako jednostkę i zbiorowość [Znak 2010: 18]. Zdaniem Bartłomieja Dobraczyńskiego, *każdy z nas będąc częścią kosmosu i wspólnoty, musi kształtować swoją tożsamość. Człowiek jako mikrokosmos jest odzwierciedleniem makrokosmosu. Podążając za tą analogią, można powiedzieć, że wielkim człowiekiem, homo major, jest wspólnota, a małym, homo minor, czyli odzwierciedleniem tej wspólnoty, jestem ja* [Znak 2010: 20]. Wyobrażenia człowieka o samym sobie definiują jego tożsamość. Czy we współczesnym świecie, gdzie sfera sacrum nie jest już jedyną organizującą przestrzeń ludzkiego życia, znajdzie się miejsce dla rytuału? Nauka i technika odczarowując świat, zepchnęła na bok człowieka religijnego, jednak na jego miejsce stworzyła hybrydę – to *człowiek, który uprawdźcie odrzuca poprzedni system, ale ponieważ jest on w nim bardzo mocno osadzony, to porzucenie okazuje się pozorne* [Znak 2010: 20]. Rytuał nadal jest dla niego czymś, co wiąże się z tradycją, która konstruuje jego tożsamość. Liczne święta w kulturze polskiej zespoliły się z innymi tradycjami, które obecnie stają się coraz mniej czytelne [Kot 2010: 14], dlatego też rytuał nie musi mieć wyłącznie charakteru religijnego. Ryty wynikające z kalendarza przyrody mieszają się z tymi wynikającymi z sacrum. Według Dobrosława Kota, wigilia obecnie staje się *samonystarczalnym świętem rodziny* [Kot 2010: 15]. To szczególne święto, wymagające wielu przygotowań, które nie do końca mogą pomóc w zrozumieniu jego istoty. Pogoń za prezentami, długie godziny spędzone w kuchni mogą powodować, że dla wielu Polaków wymiar religijny Świąt Bożego Narodzenia zaczyna odchodzić na dalszy plan. Jest to szczególnie istotny problem, biorąc pod uwagę współczesny model rodziny i wynikające ze sposobu życia społeczeństw w ostatnich czasach trudności (migracje, praca najemna itp.) [Znak 2010: 24]. Te kwestie sprzyjają rozbiciu pokoleniowości oraz utracie przekonania, że tradycja jest do czegoś przydatna [Znak 2010: 24]. Religijny wymiar oraz aspekt świętowania tracą na swym pierwotnym znaczeniu, jednak nie oznacza to, że sfera sacrum odchodzi w zapomnienie. Święta Bożego Narodzenia nadal są istotnym elementem życia polskiej rodziny, czy to w kraju, czy na emigracji, o czym świadczą badania prowadzone przez CBOS, jak i obserwacja zewnętrznych przygotowań do tych kilku grudniowych dni. Elementy świątecznej obyczajowości obfitują w rytuały, których symboliczny sens bywa zapomniany, bądź mylnie interpretowany. Społeczeństwo polskie nadal uważa Wigilię i Boże Narodzenie za najbardziej uroczyste ze świąt, postrzegane są one nawet jako ważniejsze od Wielkanocy, choć stoi to w sprzeczności z nauką Kościoła [Łaciak 2005: 362]. Takiemu zjawisku bez wątplenia sprzyja fakt ogromnej komercjalizacji tzw. Gwiazdki. Czasopisma kobiece już od października publikują porady dotyczące przepisów na wigilijny stół czy wskazówki dotyczące sprzątanania i strojenia domu.

Placówki handlowe w grudniu odnotowują najwyższą w ciągu roku sprzedaż, a czas Adwentu zostaje tym samym wypełniony przez wielu innymi niż duchowe aktywnościami. Przedświąteczne przygotowania w coraz większym stopniu dotyczą porządkowania domu, przygotowywania potraw, zakupu prezentów, a nie zadumie wynikającej z duchowego przygotowania do narodzin Dzieciątka [Łaciak 2005: 362].

Powyższa wizja ściśle koresponduje z opinią Beaty Łaciak, dla której w wielu *dziedzinach współczesnej obyczajowości można dostrzec zacieranie się granic między sacrum a profanum czy desakralizację różnych zjawisk* [Łaciak 2005: 334]. Przywołuje ona koncepcję Agnes Villadary ukazującą proces ewolucji świąt współczesnych zachodzącą na trzech poziomach: *przejście od "święta-istoty" do "święta rozrywki", na poziomie czasu "święta okresowe" zastępowane są okolicznościowymi, a na poziomie zachowań aktywny udział i zaangażowanie zmieniło się w pasywną konsumpcję* [Łaciak 2005: 333]. Według Łaciak, najwidoczniejszą ewolucją w polskiej obyczajowości jest ta na poziomie zachowań – konsumowanie produktów gotowych wypiera działania wymagające zaangażowania i działalności, takie, jak: przyrządzanie potraw, ozdób czy śpiewanie kolęd [Łaciak 2005: 333]. Zauważa też drugą stronę polskiej obyczajowości – *dużą jedność, powszechność i trwałość tradycyjnych obyczajów związanych ze świętami* [Łaciak 2005: 333]. Liczna grupa kultywowana jest bez znajomości ich podstawowego i symbolicznego sensu. Są istotne tylko ze względu na bycie elementem rodzimej tradycji [Łaciak 2005: 333]. Konsumpcyjny aspekt świąt może zatem przyjąć charakter tradycji wynalezionych [Hobsbawm, Ranger 2008], które wychodzą naprzeciw nowym sytuacjom, w jakich znaleźli się członkowie danej grupy. Rodzą się one w kontraście do nieustannej zmienności świata współczesnego, *są próbą uczynienia niektórych obszarów życia społecznego niezmiennymi* [Hobsbawm, Ranger 2008: 10].

Tradycyjnie rozumiana polska obyczajowość bogata jest w zwyczaje dotyczące świąt. Raport CBOS *Sfery sacrum i profanum w życiu społecznym* z marca 2015 roku podsumowuje badania dotyczące poziomu akceptacji zachowań łamiących niektóre zakazy i nakazy religijne dotyczące dni świątecznych. Poświęcony jest też zagadnieniom dotyczącym sekularyzacji oraz jej wpływu na dni świąteczne. Istotnie należy zauważyć zmianę postaw w stosunku do badań sprzed kilkunastu lat. Raport wskazuje, iż tolerancja dla nieprzestrzegania omawianych w raporcie zwyczajów wzrosła [Kowalczyk 2005: 5]. Te wnioski jawią się jako istotne, biorąc pod uwagę spadek religijności i coraz silniejsze zindywidualizowanie wiary [Kowalczyk 2005: 10]. Co istotne, wrażliwi na nieprzestrzeganie zwyczajów wypływających z tradycji religijnych (nawet jeśli nie kierują się wiarą), są nadal ci, którzy owych zwyczajów przestrzegają [Kowalczyk 2005: 2]. Dla dużej grupy polskiego społeczeństwa niezmiennie istotne jest przestrzeganie pewnych zwyczajów związanych ze sferą sacrum, choć niekoniecznie wynika to z przesłanek religijnych. Wzrosła jednak akceptacja dla naruszania pewnych zwyczajów, co spowodowane może być rosnącą laicyzacją czy migracjami. Coraz więcej respondentów deklaruje m.in., że nie widzi niczego złego w robieniu zakupów w niedzielę czy spędzaniu świąt z dala od rodziny. W sposób szczególny wybrzmiewa w tym kontekście twierdzenie Marksa o zastępczym charakterze religii, która może tracić na znaczeniu, kiedy tylko ludzkie potrzeby zostają zaspokojone na innej drodze. Problemy religijne, jego zdaniem, nie są w rzeczywistości religijne, lecz społeczne [Keller, 1977: 441]. Postępująca komercjalizacja świąt i świętowania wskazują tym samym na to, że wymiar religijny odchodzi na drugi plan, a aspekt związany z ich przygotowaniem jest problemem nadrzędnym. Związane zatem z okresem świętowania przygotowania stają się jedynym aspektem świąt. Te nowe tradycje mogą być szczególnie istotne dla emigrujących. Gotowanie potraw, zakup określonych produktów, sprzyjają pewnej identyfikacji społecznej, wszakże te świeckie zwyczaje



mogą pomóc w konstruowaniu emigranckiej tożsamości na obczyźnie.

### Sacrum emigranta

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie tradycji świętowania i odniesienia społeczności migrantów do sfery sacrum. W jaki sposób jedzenie, rodzaj spożywanych posiłków mogą być elementem podtrzymywania tożsamości? Jak uczestniczenie w sacrum może scalać społeczności emigranckie, które znajdują się w trudnej sytuacji swojego rozdarcia pomiędzy dwoma układami – kraju wyjścia i kraju przybycia [Bierzyńska-Sudoł 2013: 15]. W 2004 roku Polska, przystępując do Unii Europejskiej, zyskała m.in. możliwość swobodnego zatrudnienia w wybranych krajach grupy [Bierzyńska-Sudoł 2013: 131]. Dokładna liczba emigrantów z Polski w Irlandii nie jest znana, gdyż szczegółowe dookreślenie tej grupy stwarza pewne obiektywne trudności [*Ibidem*]. Szacuje się jednak, że liczba obywateli polskich poza granicami kraju w końcu 2010 roku wyniosła 1999tys., a najpopularniejszymi destynacjami pozostały: Wielka Brytania, Irlandia oraz Niemcy [Bierzyńska-Sudoł 2013: 133]. Do tego stanu rzeczy bez wątpienia przyczyniły się decyzje powyższych krajów dotyczące odstąpienia od restrykcji dotyczących dostępu do rynku pracy wobec obywateli z tzw. krajów wstępujących. Nowe realia, w których znaleźli się polscy emigranci, wymagały od nich poradzenia sobie z nieznaną rzeczywistością. Niezbędne w takiej sytuacji są aktywności mające na celu „oswojenie” nowych warunków życia. Według Bierzyńskiej-Sudoł, najliczniejszą i najlepiej zorganizowaną polską migracją na świecie jest ta z Irlandii, nazywanej Zieloną Wyspą. *Powstało tam kilkadziesiąt polskich szkół, bibliotek, ośrodków zdrowia i wiele innych placówek użyteczności publicznej* [Bierzyńska-Sudoł 2013: 134]. Stopniowe zaklimatyzowanie się w odmiennej przestrzeni miejskiej istotne jest w procesie odnajdywania własnej tożsamości albo redefiniowania jej w obcym środowisku. Stanowi ona istotny wymiar społecznego życia człowieka. Oswajanie przestrzeni i danego terytorium może następować właśnie przez takie jak wspomniane powyżej inicjatywy. *Odnalezienie się na określonym (obcym) terytorium jak na "swoim" następuje poprzez utworzenie w przestrzeni publicznej miejsca lub zespołu miejsc, którym nadaje się osobiste – swojskie znaczenia, kreując przestrzeń wokół samych siebie, staramy się stworzyć jak najlepsze warunki do życia, wykorzystując jej zasoby i walory na nasz użytek. Praca, formy spędzania wolnego czasu, zainteresowania, styl życia to główne aspekty, które wpływają na sposób uczestnictwa bądź kształtowania się nowej – migracyjnej przestrzeni miejskiej* [Bierzyńska-Sudoł 2013: 158].

Egzystencja człowieka złożona z czasu codziennego i monotonnego, dla jego lepszej kondycji, powinna być przeplatana czasem odświętnym – sacrum. W jakim jednak wymiarze czas świąt polskiego emigranta należy do sacrum, skoro tak duża grupa społeczna deklaruje odejście od wiary katolickiej, czyniąc mimo to długie przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia? Wedle wspomnianej już teorii Hobsbawma i Ramera, takie specyficzne warunki sprzyjać mogą powstawaniu tradycji wynalezionych [Hobsbawm, Ranger 2008: 10]. Przebywanie na emigracji jest sytuacją, która przyczynia się do osłabienia wzorów i kanonów zachowań społecznych i kulturowych wyniesionych z domu i kraju pochodzenia. Emigranci tracąc kontakt z krajem wyjścia i przodkami projektującymi dawne tradycje, wymyślają w to miejsce nowe, bądź przypisują starym odmienne znaczenia. Powstają nowe jakości, które mają na celu tworzenie jedności i wspólnoty w danej grupie oraz wzmacniają poczucie przynależności oraz tożsamości społeczności imigranckiej. W świecie ponowoczesnym, w którym zakwestionowana została wszelka hierarchia czy istnienie nadrzędnej meta narracji, tego typu rozwiązania mogą wychodzić naprzeciw zagubionej jednostce. Postmodernizm, odrzucając wszelkie zewnętrzne kryterium w stosunku do systemu, w którym żyjemy, stworzył człowieka, który utracił dotychczasowe

punkty odniesienia, wedle których mógłby odnaleźć się w świecie [Znak 2010: 22]. Refleksja sprzyjająca świętowaniu, w jego tradycyjnym rozumieniu, zakłada zadumę nad sobą i bliskimi – własnym, prywatnym kosmosie. Czas Adwentu ma sprzyjać takiej aktywności duchowej, jednak obecne zabiegi marketingowe dążą do pełnej komercjalizacji świąt. Przygotowania handlowców zaczynające się jeszcze latem mają doprowadzić do jak najlepszej sprzedaży w listopadzie i grudniu. Nie Adwent rozumiany jako pełniejsze i lepsze osadzenie się w swoim życiu jest w tym przypadku najważniejszy, a zakupowa gonitwa [Znak 2010: 26]. W okresie przejścia z czasu profanum do sacrum człowiek wierzący winien zyskać lepszą świadomość otaczającej go relacji ze światem. Świętowanie na emigracji i doświadczanie sacrum w nowych realiach stają się zatem istotnym problemem rodzącym pytania o to, w jaki sposób imigrant może osadzać swą tożsamość w obcych warunkach? Czy kwestie związane z tradycją są dla niego istotne z punktu widzenia współczesnych tożsamości?

### **Stół jako element globalizacji w globalizującym się świecie**

Wedle intuicji autorki niniejszego tekstu, to stół może stać się elementem lokalizacji i globalizacji w globalizującym się świecie. Przeobraża się on w symbolu trzymający ciągłość kulturową z krajem wyjścia, jak i przyczynia się do odtwarzania znanych z przeszłości wzorów postępowania. Wybór określonego menu na świąteczny stół umożliwia emigrantom zakotwiczenie się w sposób symboliczny w rodzimej tradycji, co przywołuje poczucie tożsamości narodowej, „[...] świadomość pewnej odrębności od obcych i poczucie związku z grupą swoich oraz świadomość ciągłości, historycznego trwania tej grupy i jej zbiorowej filiacji – wywodzenia się od wspólnych przodków lub przodka” [Kłoskowska 1996:134]. Należy podkreślić, iż owe osadzenie tożsamości nie opiera się tylko na religii, ale wynika przede wszystkim z kultury oraz środowiska, którym dana jednostka „nasiąka”. Trudno zatem potraktować wielogodzinne przygotowania dań jako element sacrum, jednak dla wielu to właśnie taki sposób przygotowania świąt jest jedynym znanym i właściwym. Dania przygotowywane na wieczerzę wigilijną posiadają zatem symboliczną moc, która scala współbiesiadujących przy jednym stole. Nierzadko tracą one swe pierwotne znaczenia. Stół zyskuje charakter scalający członków rodziny, którzy na co dzień zajęci są monotonnymi zajęciami, wynikającymi np. z charakteru pracy zawodowej. Wspólny posiłek staje się dla rodziny czasem świętym, ale w rozumieniu ponowoczesnym – nie koresponduje on ze sferą sacrum w jej tradycyjnej definicji, jednak jest formą oderwania się od codzienności konotowaną z okresem przyjemności, radości i zabawy. Święta przyjmują głównie rodzinny charakter. Wyniesione z domu wzory konsumpcji „wynoszą” rodzinę i podkreślają jej istotną rolę w procesie socjalizacji, ale też kultywowania pewnych rytuałów. Jest to swego rodzaju sacrum funkcjonalne, podkreślające prestiż rodziny w późniejszych etapach funkcjonowania jednostki. Spożywanie wspólnych posiłków tworzy między spożywającymi mocną więź (np. symbol zamkniętego kręgu w podawaniu pieczywa jako związek biesiadujących w horyzontalnej płaszczyźnie) [Gottwald, Kolmer 2009: 11]. To wspólnie wytworzone przez rodzinę rytuały kształtują ją i organizują. Nowoczesny styl życia choć może nie sprzyjać tego typu spostrzeżeniom, gdyż wszechobecny pośpiech utrudnia wspólne zasiadanie do stołu, to jednak tym bardziej stół i zgromadzeni wokół niego ludzie podkreślają odświętność sytuacji. Sacrum staje się w tym przypadku wyjątkowo cennym i odmiennym od codzienności okresem, który obywa się bez zaplecza religijnego.

### Czy święta są jeszcze święte? Podsumowanie

Obecnie nieskrępowany dostęp do produktów spożywczych powoduje, że pewne zwyczaje i nawyki żywieniowe, np. picie wina w święta, podawanie pieczystego w niedzielę, *straciły w epoce masowej konsumpcji swe dawne znaczenia jako wyróżnika statusu. Gdy niemal wszystko w każdej chwili i wszędzie jest dostępne dla każdego, w rezultacie nic nie ma szczególnej wartości* [Gottwald, Kolmer 2009: 7]. Podobnie ze Świątami Bożego Narodzenia, które w Polsce w czasach PRL-u były szczególnie trudne do zorganizowania, gdyż wszystkiego brakowało. Obecnie szynkę, wędliny, karpie itp. można nabyć codziennie. To odświętne menu stało się dostępne na co dzień, jednak nie we wszystkich przypadkach. Polscy emigranci w Dublinie mają okazję nabyć w kilkudziesięciu sklepach produkty z Polski. W czasie poprzedzającym święta polskie sklepy na obczyźnie odnotowują wzrost zainteresowania produktami tego typu. Wzory wyniesione przez emigrantów z domu i kraju pochodzenia uzewnętrzniają się w nich w pewnych określonych sytuacjach. Takimi momentami są m.in. święta i okres poprzedzający – przygotowań. Niniejsza konstatacja w świetle postępującej, według niektórych sekularyzacji, może być co najmniej problematyczna. Należy jednak podkreślić, że zachowania ludzi podczas przygotowań do świąt i samego okresu świętowania w coraz mniejszym stopniu wynikają z potrzeby obcowania z sacrum, a częściej są właśnie odtwórczym powtarzaniem wzorów wyniesionych z domu. Również teza o powszechnej sekularyzacji wydaje się nie być w pełni prawdziwa, gdyż współczesne społeczeństwo nie rezygnuje z przeżywania duchowego, tylko dopuszcza pluralizację form religijnego przeżywania. Współczesne procesy sekularyzacyjne to też *pojawię się wielu pozainstytucjonalnych odmian pobożności, które w głęboko zindywidualizowanym i spluralizowanym społeczeństwie stanowią bardzo interesującą ofertę (religia katolicka i selektywne podchodzenie do całości nauczania Kościoła)* [Drwięga 2010:18]. Społeczeństwo polskie coraz mniejszą wagę przywiązuje do dogmatów religijnych, na co wskazuje m.in. przywołany wcześniej raport CBOS, jednak chęć obchodzenia świąt jest w nich nadal żywa. Rytuał nie jest zatem czymś archaicznym, dotyczącym jedynie przeszłości. Wydaje się, że wartości, na które wskazuje, odwołują się przede wszystkim do pierwszego i drugiego rozumienia kanonu kultury narodowej, z jednej strony, pozostając elementem dziedzictwa (postfiguratywnej spuścizny przodków), z drugiej zaś – mód narodowych (popularnych w danym momencie przejawów polskości) [por. Kurczewska 2000; Mead 2000]. Rytuał realizuje się także we współczesnych społecznościach emigrantów, dzięki nim lepiej osadzają swoją egzystencję w nowych warunkach. To rytuał pomaga doświadczyć sacrum, gdyż przyczynia się do przejścia z czasu świeckiego w czas święty, który współcześnie rozumieć należy jako oderwanie się od szarej monotonii dnia codziennego, na rzecz niecodziennego spotkania z rodziną przy wigilijnym stole.

### Bibliografia

- Bierzyńska-Sudoł M. (2013), *Proces podtrzymywania tożsamości narodowej współczesnych migrantów polskich w przestrzeni Internetu*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Bucholc M. (2012), „*Kto nie pracuje, ten niechaj nie je*”. O socjologicznych interpretacjach jedzenia. [w:] R. Chymkowski, A. Jaroszuk, M. Mostek (red.), *Antropologia praktyk kulinarnych. Szkice*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego: 11–27.
- Eliade M. (1999), *Sacrum i profanum. O istocie religijności*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Gottwald F., Kolmer R. (2009), *Jedzenie. Rytuały i magia*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie MUZA.
- Hobsbawm E., Ranger T. (2008), *Tradycja wynaleziona*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu



- Jagiellońskiego.
- Keller J. (red.) (1977), *Kultura a religia*. Warszawa: Iskry.
- Kłoskowska A., *Tożsamości i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*. „Kultura i Społeczeństwo” 1996, 3:131-142.
- Kot D. *Świętowania*, „Znak” 2010, 12(667): 10–17.
- Kowalczuk K. (2005), *Sfery sacrum i profanum w życiu społecznym*, Warszawa: CBOS.
- Kurczewska J. (red.) (2000), *Kultura narodowa i polityka*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Łaciak B. (2005), *Obyczajowość polska czasu transformacji czyli wojna postu z karnawalem*, Warszawa: Trio.
- Mathews G. (2005), *Supermarket kultury*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Mead M. (2000), *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa: PWN.
- Ogden J. (2011), *Psychologia odżywiania się. Od zdrowych do zaburzonych zachowań żywieniowych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.